

Ostatni dzień

Pelson

Nie wiem jak to jest, być ciągle na szczycie
Choć mam problem z piciem, mam dobre życie
Wiesz? I raczej nic bym nie zmienił
Gdybym dziś wiedział, że to ostatni na ziemi
Nie wiem jak to jest, być ciągle na szczycie
Choć mam problem z piciem, mam dobre życie
Wiesz? I raczej nic bym nie zmienił
Gdybym dziś wiedział..

Otworze oczy jakoś chwilę przed ósmą
Choć gdybym wiedział wcześniej pewnie bym nie usnął
Jeszcze kefirem popiję grahamkę
15 minut później Ty pocałujesz klamkę
Moją prawdą zawsze było sumienie
Moją misją być wolnym, oszukać przeznaczenie
Kiedyś swoich win szukałem w ludziach
Zmieniłem to, gdy wypilem sam z sobą brudzia
Dokończę czytać dzienniki Tyrmanda
Otworzę królewskie i na full włączę 'Skandal '
Ipod, czarne airmaxy, windstopper
Przez Wisłę 18stką, park na piechotę
Lubię to miasto, chyle mu czoła
Bo rozpiera mnie duma, że podniosło się z kolan
Do metra pędem nim światło zgaśnie
Zostawię wam w studio ostatnie 16ście

Nie wiem jak to jest, być ciągle na szczycie
Choć mam problem z piciem, mam dobre życie
Wiesz? I raczej nic bym nie zmienił
Gdybym dziś wiedział, że to ostatni na ziemi
Nie wiem jak to jest, być ciągle na szczycie
Choć mam problem z piciem, mam dobre życie
Wiesz? I raczej nic bym nie zmienił
Gdybym dziś wiedział..

Potem z powrotem przez Plac Zbawiciela
Na filary, tam gdzie moja drużyna się zbiera
Usiąść i fajkę pokoju zapalić
Wznieść toast za wszystkich, którzy nas wspierali
Chciałbym jeszcze do niej pod dom pojechać
Zastukać w parapet, zobaczyć jak się uśmiecha
Jeszcze raz usłyszeć „wszystko dobrze u mnie”
Jeszcze raz poczuć, że jest ktoś kto rozumie
Nieraz chciałem dobrze, wyszła chryja
Styl jak Grzesiu, wesoły ale jednak pijak
Od życia dostałem w kość, od ludzi przyjaźń
Nie zdobyłem fortuny, choć to miasto jej sprzyja
Jeszcze wieczorem w oczy Matki spojrzę
Mamo, nie płacz proszę wszystko będzie dobrze
Chyba jestem gotów, choć oczy mam mokre
Zrobić butelkę razem ze świętym Piotrem

Nie wiem jak to jest, być ciągle na szczycie
Choć mam problem z piciem, mam dobre życie
Wiesz? I raczej nic bym nie zmienił
Gdybym dziś wiedział, że to ostatni na ziemi
Nie wiem jak to jest, być ciągle na szczycie

Choć mam problem z piciem, mam dobre życie
Wiesz? I raczej nic bym nie zmienił
Gdybym dziś wiedział..